

SITEK, 280

(wiem, że kiedyś byłeś już na dnie)
co oni mogą wiedzieć?
(przez co przeszedłeś, wygrałeś to)
mówili zejź na ziemię
(wiem, że kiedyś byłeś już na dnie)
nigdy nie wrócę tam!
(przez co przeszedłeś, wygrałeś to)

nie wiem jak powinien żyć taki jak ja
ale dziś jest okej
coś jak to i to Ci leży
jechać bierz cały sklep
będą kłamać, będą ranić, będą chcieli mnie zwieść
który dawał, który karmił
czego ode mnie chcesz?

pamiętam rozmazany makijaż
policzki jak wodospady
jak wtedy ją uderzyłeś miałem ochotę cię (ochotę cię)
od dzieciaka wpajane miałem
że co najwyżej to rusztowanie
że po ulicach to będę latał, ale z cegłówkami jako budowlaniec
i nie rozumiem jak można deptać tak wiarę w siebie tu dzieciakowi
zdałem maturę bez gratulacji
bo sam jej nie miał, więc nie zadzwonił

jechać twoje kompleksy
walczyłem o twoje względy
ale byłeś zbyt zaślepiiony
sfrustrowany
by dawać coś prócz awersji
wyzywali mnie od cpunów, kumasz
bo na wywiadach to nie byłem sobą
znerwicowany, że źle wypadnę latałem cały ale nie od koko
nie kumają mojej jazdy
oceniają mój outfit
daj spokój jest, nie tłumacz im się
nie jesteś tu dla sympatii

(wiem, że kiedyś byłeś już na dnie)
co oni mogą wiedzieć?
(przez co przeszedłeś, wygrałeś to)
mówili zejź na ziemię
(wiem, że kiedyś byłeś już na dnie)
nigdy nie wrócę tam!
(przez co przeszedłeś, wygrałeś to)

całe moje dzieciństwo
bloki, ławki, boisko
do dziś pamiętam jak jednym ruchem
ten lekarz skreślił mi przyszłość
bramy, klatki, osiedla
biegaliśmy po piętrach
nie było floty na wynajęcie
wszyscy mieszkali po teściach
więc do liceum to mieszkalem z babcią
spoko czasy, ale wiele kłótni
dziadek wracał tak najebany
że nie było mowy by go mogła wpuścić
ja myślałem tylko jak się wyrwać
19 mi rosną skrzydła
wchodzę w label
i bierzemy wszystko
ale chciwi tracą więc już nie oddycha

setki pytań
czyja wina
ten małolat teraz zginie chyba
jeszcze w między czasie mój najlepszy kumpel
za jebany handel tutaj poszedł gibać
i czułem ich satysfakcję
wiec musisz już iść na żywioł
2 lata później okupuje Empik
i wracam sobie z platyną

(wiem, że kiedyś byłeś już na dnie)
co oni mogą wiedzieć?
(przez co przeszedłeś, wygrałeś to)
mówili zejdź na ziemię
(wiem, że kiedyś byłeś już na dnie)
nigdy nie wrócę tam!
(przez co przeszedłeś, wygrałeś to)
też miałem kiepski start!
też miałem kiepski start!
nigdy nie wrócę tam!
też miałem kiepski start!
nigdy nie wrócę tam!